

# Tańcz mnie po miłości kres – Maciej Zembaty

(La la)  
(La la la la la la)  
(La la la la la la)  
(La la la)

(La la)  
(La la la la la la)  
(La la la la la la)  
(La la la)

Wtańcz mnie w swoje piękno  
i niech skrzypce w ogniu drżą  
Przez paniczny strach aż znajde  
swój bezpieczny port  
Chcę oliwną być gałązką  
podnieś mnie i leć  
Tańcz mnie po miłości kres  
Tańcz mnie po miłości kres

Ach pokaż mi swe piękno  
póki nikt nie widzi nas  
W twoich ruchach odżył chyba  
Babilonu czas  
Pokaż wolno to co wolno  
widzieć tylko mnie  
Ach, tańcz mnie po miłości kres  
Tańcz mnie po miłości kres

Odtącz mnie do ślubu aż  
Tańcz mnie, tańcz mnie, tańcz  
Tańcz mnie bardzo delikatnie  
długo, jak się da  
Bądźmy ponad tą miłością  
pod nią bądźmy też  
Tańcz mnie po miłości kres  
Tańcz mnie po miłości kres

Tańcz mnie do tych dzieci,  
które proszą się na świat  
Przez zasłony które noszą  
pocałunków ślad  
Choć są zdarte lecz w ich cieniu  
można schronić się  
Tańcz mnie po miłości kres  
Tańcz mnie po miłości kres

La la  
La la la la la la  
La la la la la la  
La la la

La la  
La la la la la la  
La la la la la la  
La la la

Wtańcz mnie w swoje piękno  
i niech skrzypce w ogniu drżą  
Przez paniczny strach aż znajdę  
swój bezpieczny port  
Pieść mnie nagą dłonią  
albo w rękawiczce pieść  
Tańcz mnie po miłości kres  
Tańcz mnie po miłości kres

Tańcz mnie po miłości kres



Słowa: Maciej Zembaty  
Muzyka: Leonard Cohen  
Rok wydania: 2002  
Płyta: 35x Leonard Cohen